Nr. 45. Poznań, dnia 10 listopada 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Dotyczy rejestracji uczni.

Szan. naszym członkom zwracamy uwagę, że przy rejestracji uczni koniecznem jest przedłożenie trzech egzemplarzy ugody, z których po ostemplowaniu dwa otrzymuje zakład z powrotem, a trzecia pozostaje w biurze Korporacji.

Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych
na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu.

Sprostowanie.

W tabelce płac, obowiązującej obecnie na Pomorzu zaszła o tyle omyłka, że nakładaczki po 3 latach otrzymują nie 26,60 zł, ale **25,60** zł, co niniejszem prostujemy.

Sprawa odznaczenia zasłużonych pracowników.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu otrzymujemy następujący komunikat:

Pragnąc zachęcić ludzi do pracy w przemyśle przetwórczym, postanowił Pan Minister Przemysłu i Handlu tych robotników, którzy przesłużyli nieprzerwanie nie mniej niż 25 lat i dłużej w tem samem przedsiębiorstwie przemysłu przetwórczego odznaczać dyplomami honorowemi, których wręczenie odbywałoby się przez Pana Wojewodę.

W tym celu prosimy uprzejmie o nadesłanie nam dokładnych danych co do ilości kandydatów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i przedstawić je Izbie do dnia 13-go listopada r. b. z krótkiem umotywowaniem, przyczem należy wziąć pod uwagę tych tylko robotników, którzy:

a) przesłużyli 25 lat i więcej nieprzerwanie w tem samem przedsiębiorstwie przemysłu przetwórczego,
b) prowadzili moralne i nienaganne życie i
c) odznaczali się patrjotycznym sposobem myślenia,
d) zamieszkują na terytorjum Wojew. Poznańskiego.

Ilość kandydatów na Województwo Poznańskie ustali Ministerstwo po otrzymaniu materjału.

Wyjaśniamy, że do odnośnego odznaczenia mogą być przedstawieni również i ci majstrowie, którzy nie są płatni miesięcznie i nie mają charakteru urzędników.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu
Syndyk:
(—) z p. St. Lange.

Poznań, dnia 8 listopada 1928 r.
L. dz. 10.207/28.

Dopisek red.: Spisy kandydatów do odznaczenia należy wprost przesłać Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jaknajprędzej.

Papier rotograwurowy.

Papier rotograwurowy powinien do pewnego stopnia być miękki, ażeby podczas druku był w stanie przyjąć wszelkie najdelikatniejsze szczegóły formy drukarskiej, powinien być również do pewnego stopnia gładzony, a pozatem powinien wykazywać pewien dość wysoki stopień wytrzymałości. Ponieważ papier rotograwurowy przeznaczony jest przeważnie na nakłady masowe, przeto dobór materjałów na wytwarzanie go podlega pewnym granicom, ażeby nie był zbyt kosztownym. O tem fabrykant zapominać nie powinien. W rzeczy samej dobór materjałów na wyrób papieru rotograwurowego niewiele różni się od tych, których używa się do wyrobu zwykłego papieru rotacyjnego; dobór materjałów składa

się z około 25 procent celulozy i 75 procent miazgi drzewnej, w tem 20 procent materjałów dopełniających. Osiągnięta na podstawie takiej mieszanki wytrzymałość nie może oczywiście być zbyt wielka, wynosi ona średnio około 1 000 metrów, co jednakże, jak się okazało, zupełnie wystarcza. O wiele więcej jak przy wytwarzaniu papieru rotacyjnego należy czuwać przy wyrabianiu rotograwurowego na zalety używanych doń surowców. Ażeby papier mógł służyć na doskonałe druki rotograwurowe powinien tenże być wyrabianym ze szczególnie przedniej miazgi drzewnej, wyrabianej z doborowego drewna świerkowego, wyrabianej w miażdżarni drewna przy zastosowanu około 60 stopni mielniczych według sposobu Schopper-Rieglera. Ku temu potrzebnym jest również drobnoziarnisty kamień mielniczy, za którego pomocą wyrabia się smarowitą miazgę gorącą, którą następnie trzeba bardzo starannie rozgatunkować. Szczególnie zaleca się, ażeby miazgę drzewną przed użyciem na wyrób papieru rotograwurowego bielono bisulfitem (dwusiarczan) w sposób ogólnie znany. Sprawia to nieco kłopotu i pracy, atoli produkt będzie przedniejszy i bardziej pożądany.

Nader ważnym czynnikiem przy wyrabianiu papieru rotograwurowego jest dodawany do masy papierowej materjał dopełniający, gdyż niepodatne materjały dopełniające wobec ilości, w jakiej dodawane być muszą, mogą stać się przyczyną wielkich szkód. Używa się jedynie kaoliny, zawierającej nader mało osadu łyszczku i piasku. Do wyrobu papieru rotograwurowego zatem nadawają się najlepiej gatunki kaoliny najbardziej tłuste, a wolne od łyszczku. Zawarte w kaolinie cząsteczki łyszczku bowiem usadawiają się u skrobaczy maszyn rotograwurowych i niszczą nietylko takowe, lecz również cylindry miedziane, które na tych miejscach zadraśniętych wstrzymują farbę i druki brudzą. Z innej strony zachodzi także obawa brudzenia, jeżeli do wyrobu papieru rotograwurowego użyto silnie koloidalnej kaoliny i to dla tego, że koloidalne cząsteczki odpadają od zawiązku włókien papieru. Stąd powstaje kurz papieru, pył zaś uczepia się cylindra miedzianego maszyny rotograwurowej i pokrywa go cieniutką powłoką, która znów zetknąwszy się z farbą pokrywa powłoką obrazek na papierze. Papieru rotograwurowego, jak wiadomo, nie kleji się, a to dla tego, że wskutek tego ucierpiałaby miękkość i zdolność wysysania, tak, że farba nie imałaby się papieru. Wskutek tego nieklejenia papieru rotograwurowego znów, rzecz naturalna, kurzenie się papieru o wiele łatwiej jest możliwem. Na maszynie papierniczej papier rotograwurowy wyrabianym być musi przy pomocy egatera (wałka sitowego); za tegoż użyciem bowiem papier rotograwurowy zyskuje zwartszą i podatniejszą powierzchnię.

Istnieje coprawda także i ta możliwość, że mazanie druków rotograwurowych polegać może również na tem, że cylindry miedziane nie zostały należycie wypolerowane. Atoli i powody lichej politury cylindrów miedzianych mogą być również różnolite. Powodem mogą być źle szlifowane lub zużyte skrobacze, niepodatny papier i zbyt sucha farba drukarska. Zdarza się też często, że jeden i ten sam gatunek papieru rotograwurowego w jednej drukarni okazał się

Z wędrówek po „Pressie".

(Ciąg dalszy).

Również niemniej prasa francuska cierpiała pod kagańcem ostrej cenzury, tak że w XVIII. wieku pojawiają się liczne tajne wydawnictwa, a często przychwycenie zakazanych lub tajnych gazet pozbawiało wolności wydawcę wzgl. abonenta. Rewolucja francuska (1789 r.) dokonała zupełnego przewrotu pod tym względem. Zdobyta tą drogą przez Francję wolność prasy przekształciła się rychło w wyuzdanie i zatracenie miary w posługiwaniu się tą nową zdobyczą. W zohydzaniu powalonego „regime'u" prześcignęli szczególnie Francuzów nieżyczliwie im usposobione Niemcy. Niemiecką przysłowiową zdolność zohydzania mamy sposobność podziwiać w sali 20-tej, gdzie na widocznych miejscach poumieszczano bardzo liczne paszkwile w formie ulotek i karykatur, odnoszących się do rewolucji francuskiej. Przewrót spowodowany rewolucją francuską zaznaczył się wzmożeniem działalności publicystycznej w całej Europie i pociągnął za sobą pewne odprężenie zaciskających się coraz silniej kleszczy cenzury. — Zgromadzony tutaj bogaty zbiór eksponatów wszelkiego rodzaju publicystyki z czasów rewolucyjnych stanowi cenny materjał dla studjów fachowych (drukarskich) i historycznych tej epoki.

Czasy panowania i podbojów „genjusza wojny" sprowadzają daleko idący zanik wyśnionej wolności słowa, zdobytej drogą rewolucji. Zwrot ten nie osłabia zresztą wzmożenia publicystyki, która objawia coraz więcej zainteresowania się sprawami politycznemi. Napoleonowi, który przez powołanie do życia organu państwowego pod nazwą „Moniteur" nadawał informacjom politycznym odpowiadający jego zamierzeniom kierunek, i przez wydanie pewnych linij wytycznych dla działalności publicystycznej wpłynął dodatnio pod względem rzeczowości i rozmiaru prasy, przypisuje się niepoślednie zdolności dziennikarskie. — Rozwój wszelkiego rodzaju publicystyki z okresu ery napoleońskiej obserwujemy na pokaźnej ilości eksponatów wyłożonych w sali 21. Że i tutaj, jak wogóle w całym dziale kulturalno-historycznym zobrazowano rozwój wyłącznie niemieckiego słowa drukowanego — jest samo przez się dążeniem zrozumiałem. Niezrozumiałe atoli i nielicujące z charakterem pokazu jest wprzągnięcie wystawy do mniej lub więcej zamaskowanych celów politycznych.

Ponieważ Francja ostentacyjnie tak we wystawie prasoznawczej w Kolonji nad Renem oraz w drugim międzynarodowym kongresie drukarzy (tak samo jak w pierwszym kongresie zwołanym do Gotenburga) udziału nie brała, przeto w sali 21 wystawiono liczny szereg pamfletów i paszkwilów zohydzających Francję w sposób niebywały. Eksponaty te nietylko raziły zwiedzających wystawę widzów międzynarodowych, lecz na domiar przekonywały ich dobitnie o słuszności postępowania Francji, że nie wzięła udziału w wystawie i że wymaga od Niemiec spełnienia wszystkich warunków zawartego po ukończeniu wojny światowej pokoju. Eksponaty te nie są warte, by je bliżej opisać, raziły i szpeciły wystawę rzeczoną, nadawając jej charakter typowej złośliwości, a w dodatku, w sposób pośredni, dowodzącej, że Francja ma słuszne powody nienawidzenia Niemiec, które zdaje się zapomniały swego przysłowia: „Blinder Eifer schadet nur!"

W sali tej pomieszczono także w jakimś nieznanym bliżej celu, nienależącą zresztą do tego okresu

jako doskonały, a w innej oficynie zupełnie nie dopisuje. Również kiepsko oczyszczane skrobacze muszą stać się powodem mazania, gdyż przelatujący kurz czepią się powłok miedzianych. Jeżeli farba drukarska zawiera grubsze, a nawet twardsze cząsteczki, to takowe usadowiają się pomiędzy ucinadłami skrobacza a powierzchnią cylindra, psując politurę tegoż, na której powstawają kreski i zadraśnięcia. Te kreski i zadraśnięcia właśnie są przyczyną, że druki rotograwurowe miewają czasem wygląd niezbyt piękny albo nawet zamazany.

Do wyrobu papieru rotograwurowego należy używać, jak wspomniano, najbardziej tłustych gatunków kaoliny, a pomimo to nie zawsze można ustrzedz się zadraśnięć.

Na podstawie badań poczynionych przez Klemm'a zadraśnięcia, o których mowa, zachodzą mianowicie wówczas, gdy użyto dwustronnie obrabianego papieru. Klemm podczas swych badań używał dwie taśmy papieru rotograwurowego i to w ten sposób, że jednę wstęgę papieru obrócił stroną wierzchnią na dół, a drugą taśmę z stroną sitową na dół i połączył je skrawkiem naklejonym ze sobą, poczem sklejoną tę taśmę papieru po doskonale wypolerowanej płycie miedzianej pocierał tam i z powrotem. Przy tem liczono ilość tarć, a po każdem dwudziestokrotnem potarciu badano skutek tarć. Okazało się, że już po pięćdziesięciokrotnem przetarciu wstęgą papieru nietylko wyraźnie widoczne były zadraśnięcia, lecz stwierdzono również znaczną różnicę w powstawaniu tych zadraśnięć pomiędzy górną a dolną wstęgą papieru, która stale nadal się wzmagała i już po setnem przetarciu była nader wielką. Na taśmie stroną sitową papieru pocieranej po płycie miedzianej zadraśnięcia były liczniejsze i także o wiele większe, aniżeli na taśmie papieru pocieranego stroną wierzchnią. Niemal wszystkie papiery, zawierające mnogą ilość materjałów dopełniających, są na wierzchniej stronie, jak wiadomo, zawsze nieco gładsze, aniżeli po dolnej, a więc po stronie sitowej. Wierzchnia strona papieru wskutek oddziaływania miazgi drzewnej ma też nieco bledsze zabarwienie, z czego zupełnie słusznie można wnioskować, że po dolnej, a więc sitowej stronie papieru znajduje się więcej niepokrytych cząsteczek miazgi drzewnej, aniżeli po górnej stronie papieru. Klemm usiłował i tę różnicę liczbowo ustalić i to w ten sposób, że tak z górnej jak z dolnej strony papieru ostrożnie zeskrobywał cząsteczki miału papierniczego, by ich zawartość popiołu zbadać. Okazało się, że zeskrobki strony górnej zawierały tylko 6.4 procent popiołu, zeskrobki dolnej, a więc sitowej strony papieru natomiast do 25,36 procent popiołu. Średnica popiołu zbadanego papieru natomiast wynosiła 22,06 procent. Tem samem potwierdza się przypuszczenie, że materjał dopełniający nie zupełnie równolicie się rozprzestrzenia w pilśni papieru, tylko ciąży ku dołowi taśmy papierowej. Wytłomaczyć można to sobie specyficzną wagą materjałów dopełniających z jednej, a sposobem działania sitownicy maszyny papierniczej z drugiej strony.

Inny znów przypadek, który może spowodować barwienie papieru, polega na temperaturze ogrzewanych cylindrów maszyn rotograwurowych. W naj-

---

czasu ulotkę z roku 1848 pod tytułem „Polenlärm und Polenbegeisterung", w której bojownik wolności (niemieckiej oczywiście), znany pisarz E. M. Arndt wypowiada się w ostrych słowach przeciw niegodnym każdego Niemca sympatjom polonofilskim nielicznej garstki swych ziomków, nie szczędząc słów lekceważących w wypowiadaniu się o naszym narodzie.

Sala 22 grupuje w sobie pokaz publicystyki z czasów restauracji niemieckich monarchij (1815 — 1848). Rewolucja francuska i era napoleońska, które w historji świata spowodowały wielki przewrót w pojęciach politycznych między XVIII a XIX stuleciem, znalazły swój znamienny oddźwięk także w historji publicystyki. Czasy pokongresowe obfitują w gorączkowe walki zapomocą słowa pisanego i drukowanego pomiędzy słabą jeszcze generacją zwolenników nowych dróg i prądów politycznych, a wszechpotężną reakcją. Ostatnia wychodzi zwycięsko z tej walki i dzierży nadal prym. Krępowanie prasy ostremi zarządzeniami cenzury dochodzi w tym czasie do zenitu. Pewne odprężenie w tym względzie następuje dopiero od czasu francuskiej rewolucji lipcowej 1830 r. Na ten czasokres (1815—1848) przypadają również początki politycznego ruchu partyjnego. — Całość pokazu sprawiałaby i tutaj lepsze wrażenie, gdyby pominięto demonstrowania pokaźnej ilości niewybrednych paszkwilów i pamfletów. Osobną grupę tworzą tu eksponaty ruchu ideowego „Młodych Niemiec".

W ostatnio wymienionej sali znajduje się również datujące z owych czasów (1830 r.) urządzenie do druku płaskiego czyli litografji, której wynalazcą był, jak wiadomo, Senefelder Alois. Wydał on bowiem w roku 1818 podręcznik litografji z wzorami, a w roku 1826 wynalazł t. zw. „druk mozaikowy", odtwarzający barwne rysunki, co było początkiem litografji barwnej.

W następnej, mniejszej salce (22a) pomieszczono dwa modele pierwszych maszyn pospiesznych, rekonstruowanych w połowie wielkości naturalnej. Wystawieniem ich uczczono niejako pamięć zarówno wynalazcy jak i twórcy pierwszych maszyn cylindrowych, drukarza Fryd. Königa i jego rodaka, mechanika Bauera. Z wystawionych modeli przedstawia jeden pierwszą zwykłą maszynę pospieszną, cylindrową, zbudowaną w Londynie w 1812 roku. Drugi model zaś, to jedna z dwóch — zamówionych przez właściciela „Times'a", Waltera — podwójnych maszyn pospiesznych o dociskach cylindrowych, których budowę ukończono w roku 1814. Na jednej tego rodzaju maszynie drukowano bowiem w nocy z 28 na 29 listopada 1814 roku po raz pierwszy, jak wiadomo, londyńską gazetę „Times". Była ona wogóle pierwszą gazetą, jaka kiedykolwiek wykonana została drukiem sposobem mechanicznym t. j. na maszynie pospiesznej. Doniosłość tego epokowego dla dziejów drukarstwa wynalazku podkreśla „Times" w zapowiedzi o tym nowym cudzie techniki w wydaniu z dnia 29 listopada 1814 r., stawiając go narówni z wspaniałym pomnikiem architektury, jakim jest kościół św. Pawła w Londynie, dzieło genjalnego Krzysztofa Wrena.

Prócz wyżej wymienionych maszyn znajdują się na innych miejscach wystawy działu kulturalno-historycznego oryginały wzgl. modele ulepszonych, żelaznych pras ręcznych Stanehope'go, Washingtona i Clymera.

(Dokończenie nastąpi.)

częstszych wypadkach bębenki te opalane bywają jeszcze dotychczas parą, a w rzadkich tylko wypadkach elektrycznie. W ostatnim czasie zresztą powrócono do metody opalania parą z 1 atü. (przecieśnienie atmosferyczne), kiedy dawniej opalano takowe do 6 atü., gdyż poznano, że tak silne napięcie pary nietylko jest bezcelowe, lecz stać się może bardzo szkodliwem. Jeżeli naprzykład barwienie ujawnia się przy wtórodruku, nie zaś przy pierwodruku, wówczas powodu tego zjawiska szukać należy w nadmiernem opaleniu ogrzewacza. Z powodu zrozumiałego wysuszenia papieru na pierwszym bębenku ogrzewanym zostaje cylinder odporowy również ogrzany, ponieważ papier przez czas dłuższy ciepło zachowuje i przenosi. Następstwem tego jest to, że cylinder odporowy staje się szorstkawy. Wskutek powstawającej stąd statycznej elektryczności ciernej i pojawiających się iskierek zostaje wypaloną na cylindrze miedzianym patyna, składająca się po części z cząsteczek farby, po części znów z papierniczych materjałów dopełniających. Ażeby wytwarzaniu się elektryczności ciernej przeciwdziałać, założono pomiędzy bębenkiem ogrzewającym a cylindrem odporowym po obu stronach papieru szczotki metalowe, służące do odprowadzania elektryczności. Istnieje oprócz tego szereg innych środków w tym celu, cewki druciane i inne. Papier po pierwodruku należy jednakże o tyle ogrzać, o ile to dla śpiesznego osuszenia druku koniecznie jest potrzebne. W praktyce okazało się, że lepiej jest zamiast doprowadzania ciepła posługiwać się w celu osuszania druków wentylacją; jest to sposób, który zasadniczo coraz bardziej się stosuje przy fabrykacji papieru nietylko, lecz także przy przeróbce papieru.

Jeżeli pomiędzy pierwodrukiem a wtórodrukiem wbuduje się zwilżarkę, wówczas wspomniane szkodliwe zjawisko nie ujawni się, ponieważ włókna papieru staną się gibkie i giętkie, a nie kruche i łamliwe jak u szczotki.

Istniałby jeszcze jeden sposób w celu ominięcia wszystkich tych wspomnianych niedogodności, gdyby dobór materjałów na wyrób papieru rotograwurowego był lepszy, to znaczy, gdyby doń użyto więcej celulozy. Atoli temu przeciwstawia się zbyt wielkie podrożenie papieru rotograwurowego, któreby wskutek tego nieodzownie nastąpiło. Przez staranny wybór surowców, staranne mielenie materjału i odpowiednie przyrządzenie maszyn papierniczych można jednakże z na wstępie wspomnianą mieszanką materjałów wyprodukować taki papier rotograwurowy, który drukarzowi nie sprawi żadnych trudności i również nie nastręczy powodu do reklamacji, jeżeli atoli personel drukarski i ze swej strony przedewszystkiem będzie dbał o to, ażeby maszyny zawsze starannie bywały oczyszczane.

Z chwili bieżącej

Ś. p. Józef Brykczyński. W sobotę, dnia 3. b. m. zmarł nestor drukarzy poznańskich ś. p. Józef Brykczyński, wieku 77 lat. Ś. p. Brykczyńskiego cechowało przedewszystkiem wielkie umiłowanie pracy zawodowej, to też do niedawna postać sędziwego starca z białą brodą widywaliśmy stale w zakładach Drukarni Polskiej. Dopiero od zeszło roku przeszedł ś. p. Brykczyński na zasłużony spoczynek. W roku ubiegłym obchodził 50-lecie pracy w Drukarni Polskiej i 60-lecie pracy w zawodzie drukarskim. Śmierć jego budzi szczery żal wśród towarzyszy sztuki drukarskiej. Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 6. b. m. Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Władysław Jewasiński. W nocy z niedzieli na poniedziałek ubiegły zmarł niespodziewanie podczas pracy w swem biurze ś. p. Władysław Jewasiński, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, w 57 roku życia. Rodem pochodził z Czarnkowa, w Poznaniu ukończył państwową szkołę budownictwa. Prezesem Izby Rzemieślniczej był od roku 1923. Jako obywatel i człowiek pozyskał sobie wszystkich, którzy mieli sposobność go poznać. R. i. p.

Nagroda literacka Lwowa. Premję naukową i literacką miasta Lwowa przyznano znanemu historykowi, honorowemu doktorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Antoniemu Prohasce.

Pamiątki Rapperswilskie. Wystawa pamiątek historycznych w Rapperswillu w Szwajcarji została zamkniętą. Wszystkie eksponaty zostały przekazane Muzeum Narodowemu w Warszawie, gdzie zostały umieszczone w osobnej sali.

Odebranie debitu. Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych odebrany został debit pocztowy następującym czasopismom, których nie wolno rozpowszechniać na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej:

„Das Arbeiter-Wort", wydawanemu w Buenos Aires w języku żydowskim;

„Der Emes", wydawanemu w Moskwie w języku żydowskim.

Cenny zbiór dzieł i rękopisów Ibsena w Lipsku. Amerykanin Henry Lewis Mencken, pochodzący z Lipska, literat i krytyk, podarował swą cenną bibljotekę dzieł Ibsena bibljotece uniwersyteckiej w Lipsku. Bibljoteka rzeczona zawiera blisko tysiąc dzieł i broszur, i jest, z wyjątkiem może Norwegji, największym zbiorem dzieł Ibsena w całej Europie. Bibljoteka zawiera niemal wszystkie pierwsze wydania dzieł Ibsena i listy jego, dalej niemal wszystkie tłomaczenia jego dzieł na języki obce i wreszcie bogatą literaturę o Ibsenie Collina, Björnsona-Björnstjerne, Brandesa, hr. Snölskiego i syna poety Signida Ibsena. Całość bibljoteki stanowi jedno z najcenniejszych źródeł dla studjów o Ibsenie.

Złodziej i literat. Wychodzące w Medjolanie włoskie czasopismo teatralne „Comedia" rozpisało było przed kilku miesiącami konkurs na napisanie modnej jednoaktówki. Komisja literacka, badająca nadeszłe utwory, przyznała główną nagrodę pieniężną niejakiemu Riccardo Testa, zamieszkałemu w Turynie. Gdy jednakże do autora nagrodzonej jednoaktówki zwrócono się, by zechciał odebrać przyznanamu nagrodę pieniężną, dowiedziano się, że autor od pewnego czasu znajduje się za kradzież w więzieniu w Turynie oraz, że autor jest znanym złodziejem i awanturnikiem, który już po raz czwarty znajduje się w więzieniu, a dwukrotnie był umieszczony w domu warjatów... Gdy urzędnik więzienia doniósł laureatowi o przyznanej mu nagrodzie, Testa zaczął się sarkastycznie śmiać i dowodzić, że literacki sąd konkursowy wcale a wcale nie był się poznał na fatalnych błędach kompozycyjnych jego utworu. — Komedyjka Testy jeszcze nie ukazała się na scenie, a już w Medjolanie, Turynie i reszcie Włoch wywołuje istne salwy śmiechu.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Związek fabrykantów torebek i wyrobów papierowych w Polsce.

(Na życzenie jednego z członków zarządu, który obiecał przysłać własny referat, podajemy sprawozdanie poniższe, spóźnione. — Red.)

Przed niespełna ośmiu tygodniami powstał w Poznaniu związek fabrykantów torebek i wyrobów papierowych, do którego od razu przystąpiło 15 firm i to z Wielkopolski, Pomorza, Górnego Śląska i byłej Kongresówki. W celu ostatecznego przeprowadzenia organizacji stowarzyszenia rzeczonego wybrano zarząd prowizoryczny z p. Świerkowskim z Pleszewa na czele.

W niedzielę, dnia 28 października r. b. odbyło się w Poznaniu, w lokalu Boulevard, przy placu Nowomiejskim, pierwsze zwyczajne posiedzenie stowarzyszenia pod przewodnictwem p. Świerkowskiego z Pleszewa, na którem przedyskutowano i uchwalono statut stowarzyszenia.

Stowarzyszenie według statutu jest jednostką prawną, a siedzibą każdorazową jest miejsce zamieszkania przewodniczącego. Terenem działalności związku jest pas zachodni ziem polskich, oraz Wolne Miasto Gdańsk; w miarę rozwoju może stowarzyszenie zataczać szersze kręgi na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Celami i zadaniem związku to solidarność stowarzyszonych w pracy zawodowej; dążenie do podniesienia przedsiębiorstw przemysłowych branży stowarzyszonych członków i uniezależnienie się od wyrobów obcych. W tym celu panować ma łączność stowarzyszonych pod względem obrony wspólnych interesów i reprezentować członków wobec władz i społeczeństwa; skonsolidowanie myśli, uczuć i zdań fachowych; normowanie zasad do jednolitej kalkulacji i warunków sprzedaży w połączeniu z kontrolą, oraz przestrzeganie powagi w stosunku do odbiorców i dostawców.

Władzami związku są: walne zgromadzenie; zarząd powstały z wyboru walnego zgromadzenia, składający się z prezesa, wiceprezesa i sekretarza w jednej osobie, skarbnika oraz komisji rewizyjnej, składającej się z dwóch członków, wybranych na walnem zgromadzeniu.

Zadaniem walnego zgromadzenia jest wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej; zatwierdzenie bilansu, sprawozdań i preliminarza budżetowego oraz zatwierdzenie przepisów i zawnioskowanych tudzież potrzebnych zmian.

Zadaniem zarządu jest: opiekowanie się majątkiem związku; zwoływanie walnych zgromadzeń i doroczne sprawozdanie z każdorazowem podaniem porządku dziennego obrad; wyznaczenie komisji kontrolnej na wypadek potrzeby; przyjmowanie i wykluczanie członków; reprezentacja, prowadzenie protokółów, registratury i podpisywanie aktów przez dwóch członków. Komisja rewizyjna zdaje sprawę walnemu zgromadzeniu.

Okresem kadencji władz związku oraz obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Prawa i obowiązki członków określają §§ 5 i 6 stowarzyszenia, które brzmią jak następuje:

§ 5. „Członkami Związku mogą być wszystkie samodzielne fabryki torebek i wyrobów papierowych w osobach właścicieli i kierowników na zwyż wspomnianych terenach. Możność przynależności do związku na warunkach przyjętych statutem uzyskują ponadto firmy i właściciele pokrewnych branż, lecz tylko z głosem doradczym.

O przyjęciu nowych jakoteż wykluczeniu członków decyduje ⅔ głosów zebranych na odnośnem posiedzeniu, względnie zasięgnięcie zgody członków na drodze piśmiennej.

Przynależność członkowstwa wygasa przez:
a) rozwiązanie związku;
b) rozwiązanie danej firmy członkowskiej;
c) wydalenie;
d) dobrowolne wystąpienie za terminowem wypowiedzeniem.

Z wygaśnięciem przynależności do związku tracą członkowie wszelkie prawa wynikłe z istnienia związku jakoteż uiszczonych składek, których się w żadnym wypadku nie zwraca.

Wypowiedzenie członkowstwa odbywa się listem poleconym na ręce przewodniczącego związku w kwartał przed ubiegiem roku kalendarzowego.

O podziale funduszów i majątku związkowego na wypadek rozwiązania decydują ⅔ głosów walnego zgromadzenia.

§ 6. Członkowie korzystają z praw:

a) Udziału w urządzonych przez związek zgromadzeniach (udział może być osobisty lub w osobie piśmiennie upełnomocnionego delegata;

b) wyborczego, czynnego i biernego;

c) korzystania z wszelkich udogodnień wynikłych z działalności związku;

d) oddawania głosów zarówno osobiście jak i pisemnie.

Do obowiązków każdego członka należą:

a) działalność na korzyść związku;

b) przestrzeganie statutu i przepisów;

c) udzielanie zarządowi i organom kontrolnym związku potrzebnych wyjaśnień i sprawozdań."

Głosowanie na zgromadzeniach odbywa się dowolnie lub przez aklamację. Uprawnienie co do ilości oddawania ważnych głosów zmienia się w stosunku do liczby zatrudnionych pracowników danego przedsiębiorstwa członkowskiego. Fabryki, przedsiębiorstwa zatrudniające do 50 pracowników mają prawo do jednego, a ponad 50 pracowników do dwóch głosów. Przy równych ilościach zdanych głosów ważnych rozstrzyga postanowienie przewodniczącego.

Projekt statutu przygotowała komisja, składająca się z pp. Preussa z Torunia, Beatusa z Kalisza i dyrektora Szaflika z Poznania. Z tych p. Beatus zastrzegł sobie prawo sprzeciwu na zgromadzeniu ogólnem pod tym względem, ażeby wszyscy członkowie stowarzyszenia mieli tylko jeden głos. Myśl tę poparł na zgromadzeniu p. Oestereicher, przedstawiciel firmy Mazur w Rawiczu, dowodząc, że nieraz mniejszy fabrykant jest doskonalszym fachowcem i gorliwszym związkowcem, jak dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa; podzielenie członków na dwie kategorje członków o jednym względnie dwu głosach stanie się przyczyną kwasów i dąsów.

W zarządzonem głosowaniu wykazało się, że czterech członków było za przeciwnym prawem głosowania, a czterech temu przeciwnych, wobec czego przewodniczący p. Świerkowski skorzystał ze swego prawa i rozstrzygł, że członkowie mogą mieć zgodnie z projektem statutu po jednym względnie dwu głosach.

Na tem obrady nad statutem się zakończyły; statut zatwierdzono. Przed wyborem zarządu zaznaczył przewodniczący p. Świerkowski, że w nowej organizacji, na początku zwłaszcza, ciężko się pracuje. Prace przedwstępne, dotyczące założenia związku fabrykantów torebek i wyrobów papierowych sprawiły niemało trudu. W kierunku wyboru członków zarządu zaleca się ostrożność; wybrać należy ludzi, którzy sprawą umiejętnie pokierują, by związek rozszerzyć, a pracę i wspólne starania pogłębić. Rozchodzi się też o to, ażeby wszystkie przedsiębiorstwa, produkujące torebki i wyroby papierowe, zgromadzić w stowarzyszeniu dla wspólnych celów zawodowych. Ponieważ fachowcom z Górnego Śląska trudno przybyć do Poznania, przeto wyznaczono na delegata związku dla Śląska p. Piechaczyka z firmy Piechaczyk i Śliwka z Katowic, który w myśl intencji związku kierować będzie pracą na Górnym Śląsku.

Od wybrania stałego zarządu na rok bieżący odstąpiono na wniosek p. Preussa z Torunia i odłożono do następnego zebrania. Rozchodziło się bowiem o to, ażeby wszystkie w rachubę przychodzące przedsiębiorstwa zgromadzić w stowarzyszeniu, ażeby można wspólne ceny związkowe ogólnie przeprowadzić i uniknąć szkodliwej rywalizacji cennikowej. Rozchodzi się mianowicie o pewną firmę w Bydgoszczy, która ceny zniża do tego stopnia, że cele członków związku mogą zostać podkopane. W tym celu wybrano komisję, złożoną z trzech panów, która wyruszyła do Bydgoszczy w celu pertraktacji z ową firmą, oraz fabryką papieru w Bydgoszczy w celu poparcia zabiegów związku fabrykantów torebek i wyrobów papierowych.

Na tem obrady się wyczerpały i zebranie zamknięto.

Z przemysłu i handlu papierniczego.

Francja. Rynek papierniczy rozpoczął się w połowie października, jak donosi czasopismo fachowe „La Papeterie", bardzo świetnie. Fabryki papieru i tektury znajdują się w pełnym biegu, a sprowadzane licznie doskonałe maszyny nie wpłyną bynajmniej na zmniejszenie ruchu fabrycznego. Conajwyżej wstrzyma ruch fabryczny kilka drobniejszych niekorzystnie położonych zakładów papierniczych. Rozpoczęta rozbudowa kilku fabryk wpłynie silnie na zmniejszenie dowozu papieru gazetowego. Fabryki papieru nawet na mniejsze zlecenia wymawiają sobie dłuższe terminy dostawy. Dowóz silnego papieru pakunkowego się zwiększa, ponieważ fabryki cementu coraz więcej posługują się workami papierowymi. Ceny za papiery są stałe; istnieją zdania, że ceny za papiery zostaną podwyższone, ponieważ zajęci we fabrykach papieru robotnicy domagają się wyższej płacy. Naogół import papieru się zmniejsza.

Niemcy. Na łamach „Berl. Tagebl." wszczęła się polemika w przedmiocie, czy nie zalecałoby się w handlu papierniczym wykluczenie hurtowego handlu papierniczego przez sprowadzanie papieru wprost z fabryk. W polemice tej wziął udział przedstawiciel fabryk i kupiec dyplomowany Eryk Brauer, który pomiędzy innymi szczegółami podał też ilości papieru sprowadzane przez hurtowników z fabryk. Zwrócił się on mianowicie przeciwko zarzutowi uczynionemu ze strony fabrykantów, że hurtownicy w zbyt małych ilościach papier z fabryk nabywają. Podał on, że najmniejsza jednostka, którą handel hurtowy z fabryk papieru zamawia, wynosi 80 marek. Zdarza się jednakże, że hurtownicy papieru nadsyłają fabrykom zlecenia na dostawę po 60, 40, a nawet za 20 marek. Widocznie hurtownicy papieru nie chcą mieć żadnych zapasów na składzie, tylko kupują to, co sami byli sprzedali.

Przeciwko tym wywodom wystąpił F. Berliner, przewodniczący stowarzyszenia berlińskich hurtowników papieru, jak następuje:

„Wywodów tych nie można pozostawić bez odpowiedzi, ponieważ sprawę przedstawiają w świetle fałszywem i mylnie opisują komunikację pomiędzy wytwórcą a hurtownikiem papieru. Najmniejsza jednostka, którą hurtownik we fabryce zamawiać musi by do hurtowników był zaliczany, została ustaloną wspólnie pomiędzy stowarzyszeniem fabrykantów a stowarzyszeniem hurtowników papieru. Jednostka ustalona dla hurtowego zakupu wynosi przy średnich w cenie papierach 1.000, przy tańszych 2.000, a przy droższych przednich papierach 500 kilogramów. Te ilości hurtownicy papieru też zamawiają — jeżeli nie rozchodzi się o gatunki papieru, które zbywać można tylko w ilościach pomniejszych, jak papiery czerpane, drogie papiery kolorowe, katony itp., które poszczególne fabryki z tego jedynie powodu posiadają na składzie jako zapas. A jakie ilości bywają przez większą część drukarń i przetwórców papieru zamawiane od posiadających składnice hurtowników papieru? Statystyka wykazała, że w hurtowym handlu papierem w Berlinie 36 procent zamówień przypada na sumy poniżej 10 marek, 20 procent zamówień na sumy od 10 do 30 marek, a reszta zamówień na sumy ponad 30 marek. — Czy wobec takich stosunków fabrykant papieru z ominięciem hurtownika papieru wyszedł by na swoje?

Inaczej ma się sprawa w takich fabrykach papieru, które fabrykują artykuły zapasowe i mają takowe na składzie, by także w najmniejszych ilościach dostarczać. Z tego powodu nieposiadający składnic handlarze papieru mają możliwość sprowadzania takich zapasów, jakie właśnie sprzedali, a to bywa zwalczane przez hurtowników posiadających własne składnice papieru i powinno być podcięte przez fabryki papieru. Przypuszczenie jednakże, że ci „grosiści biurowi" z powodu swych mniejszych kosztów mogą taniej obsłużyć klientelę, jest błędne, ponieważ posiadający własną składnicę rzeczywisty hurtownik papieru, który stale zatrudnia fabryki papieru, kupuje pod korzystniejszymi warunkami i stąd może też korzystniej obsłużyć klientelę detaliczną."

— Przemysł papierniczy w Niemczech, jak policzono, zatrudnia 569.666 osób i zajmuje w szeregu różnych gałęzi przemysłowych pod względem ilości zatrudnionych osób siódme z rzędu miejsce.

Litwa. Według najnowszych podań statystyki urzędowej z dziedziny przemysłu naliczono na obszarze republiki litewskiej 2 fabryki papieru, zatrudniające 14 robotników, 7 fabryk kartonażu i papy, zatrudniające 338 robotników, 24 drukarnie, zatrudniające 344 pracowników i 2 zakłady litograficzne, zatrudniające 48 pracowników.

Austrja. Hurtownicy papieru uskarżają się, że coraz częściej wyklucza się ich z udziału w hurtowym handlu papieru. Na to oświadczył jeneralny dyrektor fabryki papieru Leykam-Josefsthal, spółka akcyjna dla przemysłu papierniczego i graficznego, inżynier dr. W. Schmeiler co następuje:

„Wykluczenie handlu hurtowego w przemyśle papierniczym przyjęło szersze rozmiary, ponieważ handel hurtowy po większej części stracił kapitał obrotowy i z tego powodu nie jest w stanie regulować swych zobowiązań wobec fabryk papieru, tak jak to było przed wojną. Pozatem hurtowi konsumenci papieru skoncentrowali zakup materjałów, wskutek czego sprowadzają papier wprost z fabryk. Urzędy, które przed wojną zakupywały każdy dla siebie, teraz zakupują dla nich wspólnie centralne organy urzędowe. Zarzut hurtowników, że składy fabryczne czynią im dotkliwą konkurencję, nie jest słuszny, ponieważ składy fabryczne nie zyskują towaru po tańszej cenie, jak hurtownicy papieru. Jeżeli przemysł papierniczy jest zdania, że może się obyć bez hurtowych pośredników, nie posiadających odpowiedniego kapitału, to dzieje się to dla tego, że takie „firmy hurtowe" zazwyczaj dopiero wtenczas za towar płacą, gdy sami od swych odbiorców należytość swą odebrali. Jeżeli tedy jeden lub drugi odbiorca hurtownika stanie się niewypłacalny, wówczas zachwianą bywa także wypłacalność hurtownika i fabryka musi swą pretensję skreślić. To dotyczy jeszcze więcej eksportowego handlu hurtowego, gdyż nie można eksportu zagranicę spotęgować, jeżeli przemysł papierniczy posługuje się krajowymi pośrednikami, którzy nie zakupują na własny rachunek. Takich interesów w zasadzie się też nie uprawia, ponieważ przemysł może prowizję, której domaga się agent, przez wysyłkę wprost zaoszczędzić. Jednakże handel hurtowy nie odgrywa żadnej wielkiej roli, ponieważ fabryki usiłują za pomocą własnych przedstawicielstw zadania swe lepiej spełniać, aniżeli to są w stanie uczynić firmy eksportowe przez swych pośredników. Nie stanowi to żadnej trudności, czy faktura wystosowaną została do krajowej lub zagranicznej firmy, czy księgowość i wydział wysełkowy zapisuje i wykonuje zlecenia krajowe lub zagraniczne, lecz główną rolę odgrywa to, że przy wysyłkach wprost zdolność konkurencyjna się zwiększa, ponieważ prowizja lub zysk pośrednika upada. Razem wziąwszy — konieczność posługiwania się hurtownikami dla fabryk papieru nie istnieje, natomiast handel hurtowy każdej chwili jest pożądany, jeżeli płaci terminowo i umożliwia szybkie obroty kapitału".

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. International Paper Co. w Montrealu, jak donoszą z Nowego Jorku, ogłosiła, że zawarła z wydawnictwem gazet Hearsta kilkuletni kontrakt na dostawę papieru po cenach, które są niższe od cen kontraktowych na 1929 rok (60 dolarów za tonnę amerykańską po 907 kilogramów, loco fabryka). Rzeczone przedsiębiorstwo również innym kontraktowym klijentom, którzy zawarli byli umowę na 1929 rok udzieli stosownej zniżki ceny. Chociaż ceny nie podano, to jednakże jest wiadomo, że umówiona cena papieru gazetowego wynosi 50 dolarów za tonnę amerykańską.

Z Chicago donoszą, że firma Abitibi Power and Paper Co. zawarła z wydawnictwem „Chicago News" kontrakt na podstawie podobnych warunków.

Ogłoszenie firmy International Paper Co. sprawiło, że notowanie jej akcyj na giełdzie nowojorskiej spadło o 3 do 4,5 punktów. Akcje firmy Abitibi spadły o 2½ punktów.

Kanada. Fabryki papierów przednich Lincoln Pulp and Paper Mills, Georgtown Coated Paper Mills i Ritchie & Ramsey zostaną przejęte przez nowo utworzone przedsiębiorstwo Allied Paper Company w Montreal, Quebec. Nowe stowarzyszenie wyrabiać będzie dziennie 13 000 kg papieru, 500 kg masy sulfitowej i 30 000 torebek.

Notatki

Pocztówki ilustrowane i karty z powinszowaniem firmy „Atlas" w Poznaniu, ul. Woźna, jak z przedłożonych nam wzorów wynika, są wzorowo wykonane i w niczem nie ustępują produkcji zagranicznej, owszem często ją przewyższają, mianowicie w tym kierunku, że wzory są swojskie, gustownie dobrane i stąd miłe.

Niemałe wzięcie rokują przedłożone nam humorystyczne pocztówki, przeznaczone na wysyłkę w Nowy Rok względnie na 1 kwietnia.

Firma „Atlas", własność p. W. Kostrzewskiego w Poznaniu, wyspecjalizowała się w kierunku wydawnictwa kart do powinszowań i pocztówek ilustrowanych i jest w stanie wykonać wszelkie w tym przedmiocie nadeszłe zlecenia. Wobec zbliżającej się Gwiazdki i Nowego Roku już teraz warto się zaopatrzyć na prowincji w rzeczone pocztówki okolicznościowe.

Przetarg na makulaturę. Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż około 10 tonn zużytych ksiąg i dokumentów pocztowych loco piwnice Dyrekcji Poczt w Lublinie, ul. Szopena nr. 9. Oferty z podaniem ceny za

kilogram należy nadsyłać do 20 listopada r. b. w podwójnych kopertach: wewnętrznej zalakowanej z napisem „Oferta na kupno zużytych ksiąg“, a zewnętrznej zaadresowanej do oddziału 3-go dyrekcji. — Odbiór makulatury na miejscu, przewóz i załadowanie do wagonu ma być dokonane własnemi środkami oferenta pod nadzorem delegata dyrekcji. Należność płatna jest zgóry. Na zabezpieczenie warunków konkursu mają oferenci złożyć do depozytu dyrekcji wadjum wysokości 3 procent wartości materjału oferowanej ceny, przed terminem otwarcia ofert. Odbiór musi nastąpić w przeciągu 7 dni od daty zatwierdzenia oferty pod karą konwencjonalną, określoną przez dyrekcję w umowie.

Szkart musi być w całości oddany jednej z krajowych fabryk do przemiału. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Bliższych informacyj udzieli Oddział Gospodarczy Dyrekcji w godzinach urzędowych.

Książka w Polsce odrodzonej. Pochwalnie zaznaczyć należy, że księgarstwo polskie w celu uczczenia dziesięcioletniej rocznicy niepodległości kraju organizuje obchód uroczysty pod nazwą „Książka w Polsce odrodzonej“.

Z okazji tego obchodu w Warszawie urządzoną zostanie w resursie obywatelskiej od 29 listopada do 9 grudnia r. b. wystawa nowoczesnej książki polskiej. W toku trwania tej wystawy ogłoszone będą dwie nagrody po 3000 i 2000 złotych dla krytyków za działalność ich dotyczącą oceny dzieł i pozostającą w związku z propagandą książki i czytelnictwa. Obok tych nagród wydane zostaną jeszcze honorowe dyplomy za najdoskonalszą produkcję graficzną w dziedzinie książki. Pozatem projektuje się urządzenie dwóch plebiscytów wśród dziatwy i młodzieży szkolnej na temat „Moja najlepsza książka“. Jeden z tych plebiscytów zostanie urządzony dla dziatwy i młodzieży warszawskiej. Głosy zbierane będą w osobnej skrzynce na wystawie księgarskiej. Drugi plebiscyt przeznaczony będzie dla klas 3, 4 i 5 szkół średnich w całym kraju.

Program obchodu przewiduje też uroczystą inaugurację kursów księgarskich.

Spodziewać się należy, że usiłowania księgarzy spotkają się ze sympatycznem uznaniem w całym kraju.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929

O transport eksponatów na P. W. K.

Niema Polaka, któremuby nie leżało na sercu udanie się i powodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

A to udanie się i powodzenie zależne jest od pewnego stopnia i od terminowego jej otwarcia. Otwarcie znowu uzależnione jest od terminowego nadesłania eksponatów przez wystawców. Wydział Komunikacyjny P. W. K. ogłosił w celu zapoznania kół wystawców z powyższym problemem w nr. 11 „Echa“ P. W. K. z listopada br. Regulamin Transportowy oraz taryfę spedytorską wraz z stawkami firmy C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu. Dokładne przestudjowanie tego regulaminu i taryfy gorąco poleca się wszystkim pp. wystawcom celem ścisłego przestrzegania podanych tam terminów, które zostały rozłożone planowo i w taki sposób, by uniemożliwić zatory na dworcach, szczególniej na dworcu w Poznaniu.

O dekorację stoisk.

Ważne dla PP. Wystawców.

W porozumieniu z Zarządami wszystkich Grup, wystawiających na P. W. K., Dyrekcja P. W. K. komunikuje:

W celu ujęcia Wystawy w odpowiednią szatę estetyczną, zapobieżenia rażącym przeciwieństwom w dekoracjach stoisk w jednym pawilonie, oraz sharmonizowania wyglądu całości poszczególnych grup, zostanie wyznaczony przez Zarząd każdej Grupy — rzeczoznawca artystyczny, któremu każdy wystawca obowiązany jest przedłożyć swój projekt stoiska. Uzgodniony przez Zarząd Grupy charakter dekoracyjny całości wystawy danej grupy, przedłożony zostanie Komisji Artystycznej P. W. K.

O dokonanym wyborze rzeczoznawcy wszyscy P. T. Wystawcy — zostaną uwiadomieni przez Zarząd Grupy. Tymczasowo wszelkie projekty stoisk można nadsyłać pod adresem: P. W. K., Wydział Przemysłowy, Poznań, Grunwaldzka 22. — W wyborze projektodawców stoisk P. T. Wystawcy mają zupełną swobodę, przy okazji jednak podajemy adresy firm, które mogą się podjąć ich projektowania i wykonania:

p. prof. Wilhelm Rudy — Poznań, Fr. Ratajczaka 38, tel. 27-96,

p. W. Sobocki — Poznań, Wielkie Garbary 23,

p. Michał Dubrowicki, art. malarz, Poznań, Mickiewicza 36, III,

p. inż. Jerzy Sosnkowski, Warszawa, Wierzbowa 8, tel. 314-44,

firma „Model“, Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 405-73,

firma „Ara“, Warszawa, Boduena 1, tel. 223-04,

p. Jakób Klimontowicz, Warszawa, Oboźna 11.

Równocześnie — z góry należy podnieść, by P. T. Wystawcy przy urządzaniu stoisk unikali przeładowania ich nadmierną ilością tych samych przedmiotów, oraz odgradzania ścianami od innych stoisk, a to dla uzyskania ogólnego poglądu na wystawę całej grupy.

Pożądanem jest również uwzględnianie przedewszystkiem tych produktów, które mogą zastąpić importowane dotąd towary zagraniczne.

Wiadomości z firm

Książnica Śląska, Sp. z o. o., Katowice. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Katowicach zapisano, że likwidacja przedsiębiorstwa została ukończoną i że firma wygasła.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu“, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70